

Sygn. akt I ACa 540/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska (spr.) SO del. Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej - Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych

przeciwko W. L. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 grudnia 2015 roku, sygn. akt VIII GC 152/12

**I. z urzędu prostuje oznaczenie strony powodowej na – Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych,**

**II. zmienia punkt III (trzeci) zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.543,43 zł (dwa tysiące pięćset czterdzieści trzy złote czterdzieści trzy grosze) tytułem zwrotu części kosztów postępowania,**

**III. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie,**

**IV. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Mirosława Gołuńska Danuta Jezierska Zbigniew Ciechanowicz

**Sygn. akt I A Ca 540/16**

## UZASADNIENIE

Powód Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w pozwie skierowanym przeciwko W. L. (1) wniósł o zasądzenie kwoty 459.576,37 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa. Powód podał, że na żądaną kwotę składały się: 354.863,13 zł tytułem należności głównej, skapitalizowane odsetki w łącznej wysokości 94.341,24 zł, zasądzone od zobowiązanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością koszty procesu w kwocie 3.600 zł i koszty sądowe w kwocie 6.762 zł. Powód w uzasadnieniu tak skonstruowanego w pozwie roszczenia podał, że wypłacił w ramach prowadzonej działalności wynagrodzenia byłym pracownikom (...) z siedzibą w S. łącznie i 354.863,13 zł, następnie uzyskał tytuły egzekucyjne w postaci nakazów zapłaty przeciwko tej spółce, zasądzające kwoty, których suma stanowi należność główną wraz z odsetkami i kosztami sądowymi, a w jednym wypadku z kosztami procesu. Wskazał, że egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, co wykazał złożonymi wraz z pozwem postanowieniami o umorzeniu postępowań egzekucyjnych. Prezesem zarządu wskazanej spółki był pozwany.

Pozwany wniósł o odrzucenie pozwu ewentualnie jego oddalenie i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, z uwzględnieniem wynagrodzenia radcy prawnego w kwocie 18 000 zł.

Według pozwanego w sprawie zachodzi brak jurysdykcji krajowej sądu polskiego stąd też pozew powinien być odrzucony. Niezależnie od tego pozwany zarzucił niewłaściwą reprezentację powoda, a co do merytorycznej zasadności roszczenia zarzucił, że powód nie wskazał jakiego okresu dotyczą zaspokojone z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych roszczenia. Wskazał nadto, że z dnia 12 czerwca 2009 roku na podstawie złożonego oświadczenia, zgłoszonego do właściwego sądu rejestrowego oraz wspólnikom, zrezygnował z dalszego pełnienia funkcji prezesa zarządu spółki (...). Zarzucił, że powód nie wykazał, że egzekucje skierował do całości majątku spółki (...). Na koniec podniósł, że od wysokość dochodzonego roszczenia powinna być pomniejszona o wartość składek wpłaconych przez pracodawcę na rzecz Funduszu.

Powód odnosząc się do kwestii braku legitymacji i właściwej reprezentacji wskazał przepisy dla wykazania, że posiada zdolność sądową. Podkreślił odszkodowawczy charakter odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zarzucił brak skuteczności rezygnacji pozwanego z funkcji. Dodał, że przez kilka lat, do czasu porzucenia spółki przez pozwanego, zachodziły przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...).

#### ***Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 23 grudnia 2015 roku:***

zasądził od pozwanego W. L. (1) na rzecz powoda Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych z siedzibą w W. kwotę 67.424,04 zł z odsetkami ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2012 roku ( pkt II.), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II.) i postanowił znieść wzajemnie koszty procesu ( pkt III.).

#### **Orzeczenie powyższe zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi :**

Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód wydał nakazy zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawach: I Nc 403/10 w dniu 24 marca 2010 roku, I Nc 524/10 z dnia 12 marca 2010 roku, I Nc 658/10 z dnia 5 maja 2010 roku, I Nc 826/10 z dnia 20 maja 2010 roku, I Nc 929/10 z dnia 15 czerwca 2010 roku, I Nc 1282/10 z dnia 9 sierpnia 2010 roku, I Nc 1503/10 z dnia 6 września 2010 roku, I Nc 324/11 z dnia 10 marca 2010 roku, I Nc 347/11 z dnia 16 marca 2011 roku, I Nc 718/11 z dnia 30 maja 2011 roku, I Nc 1016/11 z dnia 7 września 2011 roku, I Nc 1280/11 z dnia 27 października 2011 roku, I Nc 1410/11 z dnia 23 listopada 2011 roku i I Nc 1558/11 z dnia 9 stycznia 2012 roku, kolejno na kwoty: 37.297,25 zł z odsetkami od kwot: 19.665 ,24 zł od dnia 30 stycznia 2010 roku; 6.010 ,69 zł od dnia 30 lutego 2010 roku; 11. 611 ,32 zł od dnia 8 lutego 2010 roku i kwoty 467 zł tytułem kosztów sądowych; 26.877 ,65 zł z odsetkami od 23 lutego 2010 roku oraz kwotę 336 zł tytułem kosztów sądowych; 27.408,25 zł z odsetkami od dnia 26 marca 2010 roku oraz 343 zł tytułem kosztów sądowych, 56.756 , 39 zł z odsetkami od dnia 13 kwietnia 2010 roku oraz 710 zł tytułem kosztów sądowych, 43.221,43 zł z odsetkami od kwot 31.970, 39zł od dnia 14 kwietnia 2010 roku; 11.251,04 zł od dnia 13 maja 2010 roku oraz kwotę 541 zł tytułem kosztów sądowych; 4.523, 25 zł z odsetkami od kwot 2.271 ,79 zł od dnia 18 czerwca 2010 roku, 2.251,36 zł od dnia 25 czerwca 2010 roku oraz kwotę 57 zł tytułem kosztów sądowych, 9.721,57zł z odsetkami od kwot 3.922,80 zł od dnia 21 lipca 2010 roku i 5.799, 37 zł od dnia 4 sierpnia 2010

roku oraz 122 zł tytułem kosztów sądowych, 8.012 ,39 zł z odsetkami od kwot 4.133 ,87 zł od dnia 2 lutego 2011 roku; 3.888 ,52 zł od dnia 16 lutego 2011 roku oraz kwotę 101 zł tytułem kosztów sądowych, 2.805,81 zł z odsetkami od dnia 23 lutego 2011 roku oraz kwotę 36 zł tytułem kosztów sądowych; 6.409,08zł z odsetkami ustawowymi od kwot 1.284 ,16 zł od dnia 30 marca 2011 roku; 1.065,40 od dnia 13 kwietnia 2011 roku; 2.799,87 zł od dnia 20 kwietnia 2011 roku, 1.259,75 zł od dnia 27 kwietnia 2011 roku oraz 81 zł tytułem kosztów sądowych; 3.466 ,07 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 maja 2011 roku oraz 44 zł tytułem kosztów sądowych; 4.007,78zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 lipca 2011 roku oraz 51zł tytułem kosztów sądowych, 985,57 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 września 2011 roku oraz 30 zł tytułem kosztów sądowych, 2.688,20zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 października 2011 roku oraz 34 zł tytułem kosztów sądowych. Sąd Okręgowy w Szczecinie nakazem zapłaty z dnia 14 lipca 2010 roku zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powódki Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych kwoty - 120.691,44zł z ustawowymi odsetkami od kwot : 28.433,41 zł od dnia 27 lutego 2010 roku, 29.544,34 zł od dnia 9 marca 2010 roku, 49.560,60 zł od dnia 16 marca 2010 roku, 13.153,09 zł od dnia 23 marca 2010 roku oraz kwoty 6.035 zł tytułem kosztów procesu, w tym 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Wszystkie te tytuły egzekucyjne uzyskały klauzulę wykonalności i na ich podstawie zostały wszczęte egzekucje, które zakończyły się umorzeniami z powodu stwierdzenia ich bezskuteczności. Egzekucje prowadził komornik sądowy T. Z., który wydał postanowienia stwierdzające bezskuteczność prowadzonych egzekucji przeciwko spółce (...). 14 listopada 2010 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 437.078,41 zł , z tego 354.883,13zł tytułem należności głównej, 71.843 , 28 zł tytułem odsetek ustawowych na dzień 14 listopada 2011 roku, 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego i 6.762 zł tytułem kosztów procesu wraz z dalszymi odsetkami liczonymi od kwoty 354.863 ,13 zł od dnia 15 listopada 2011 roku do dnia zapłaty, wyznaczając termin 14 dni od daty doręczenia tego pisma. Ponowił wezwanie pismem z dnia 5 stycznia 2012 roku. Pozwany pismem z dnia 12 czerwca 2009 roku złożył rezygnację z pełnienia funkcji prezesa zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, którą zaadresował do wspólników tej spółki i do samej spółki, a w szczególności do wspólnika (...) w K. w Niemczech. Tego samego dnia został odwołany z zarządu (...), nastąpiło to w obecności prezesa zarządu F. H.. Osoba ta pełniła funkcję członka zarządu od wiosny 2009 roku, natomiast od czerwca 2009 roku była członkiem zarządu po ustąpieniu pozwanego. Wraz z oświadczeniem o rezygnacji pozwany złożył w dniu 15 czerwca 2009 roku zawiadomienie do Sądu rejestrowego w S. o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu (...), datowanym na dzień 15 czerwca 2009 roku. Jeden z wierzycieli spółki M. D. złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości (...) pismem z dnia 27 sierpnia 2009 roku, który postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 27 listopada 2009 roku sygnatura XII GU 162/09 został oddalony . Sąd upadłościowy stwierdził, że wprawdzie istniały przesłanki do ogłoszenia upadłości w postaci niewypłacalności w rozumieniu art. 11 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, jednakże zachodzi przeszkoda w ogłoszeniu upadłości polegająca na tym, że majątek spółki nie wystarczy nawet na koszty postępowania upadłościowego. Zatem , opierając się na przepis ar. 13 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego .Sąd upadłościowy oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości . Pracownicy spółki (...) składali wnioski indywidualne o wypłatę świadczeń z funduszu gwarantowanych świadczeń pracowniczych. W związku z tymi wnioskami została zebrana dokumentacja pozwalająca na ustalenie wysokości niezaspokojonych zobowiązań pracodawcy w stosunku do pracowników ,zarówno z tytułu wynagrodzenia za pracę, świadczeń urlopowych, jak i w związku z rozwiązaniem stosunku pracy. Pracownikom tym na podstawie wniosków 66 osób, wypłacono łącznie 354.873,13zł groszy, z czego w zakresie należności na dzień 12 czerwca 2009 roku wypłacono kwotę 52.122 ,30zł.

Sąd dalej wskazał ,że przedstawione ustalenia faktyczne czynił na podstawie dowodów z dokumentów oraz osobowych . W zakresie dowodów z dokumentów Sąd miał na uwadze : nakazy zapłaty wydane przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z postanowieniami klauzulowymi (k.18-32), postanowienia komornicze w sprawie egzekucji umarżające postępowanie egzekucyjne prowadzone w stosunku do (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (k. 33 - 42), wezwania do zapłaty z potwierdzeniami odbioru (k. 43-46), pisma pozwanego z 12 czerwca 2009 roku z informacją Sądu rejestrowego w sprawie jego zgłoszenia wnioskiem rejestrowym, (k. 97-104 i 152 -154), postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 27 listopada 2009 roku, sygn. XII GU 122/09 (k.162 - 165), sprawozdanie finansowe za lata 2005-2006 spółki (...) sp. z o.o. (k.166 -198), wnioski indywidualne o wypłatę świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wraz z dokumentacją co do ich realizacji (k. 200-631), protokół zgromadzenia wspólników (...) z dnia 12 czerwca 2009 roku z tłumaczeniem

(k. 112 i 673). W zakresie dowodów osobowych Sąd miał na uwadze zeznania świadka F. H. przed Sądem Rejonowym we Frankfurcie nad Menem w dniu 28 maja 2015 roku oraz zeznania pozwanego przez Sąd Rejonowy w Ratingen w Niemczech na rozprawie w dniu 13 listopada 2013 roku.

Sąd wyjaśnił, że wskazane dowody służyły ustaleniu czy powód posiada tytuły świadczące o istnieniu zobowiązania spółki (...), co do którego w zakresie sumy istniejących w oparciu o te tytuły wierzytelności wobec tej spółki, dochodzi odpowiedzialności wobec pozwanego W. L. (1). Nadto służyły ustaleniu czy istnieje przesłanka tej odpowiedzialności w postaci bezskuteczności egzekucji z tych tytułów egzekucyjnych. Poza tym wskazane służyły ustaleniu, w jakim czasie pozwany pełnił funkcję członka zarządu Spółki (...), co z kolei miało znaczenie dla ustalenia, czy, a jeżeli tak, to których zobowiązań dotyczyła jego odpowiedzialność, a ściślej, które z tych zobowiązań zaspokojonych przez powoda, zastępującego w tym zakresie pracodawcę, istniały w czasie pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu. Co do ustalenia czasu trwania mandatu pozwanego istotne okazały się dokumenty, które pozwany przedstawił oraz dowody osobowe, a mianowicie zeznania świadka F. H. i pomocniczo zeznania pozwanego. Sąd zauważył, że nie miały w zasadzie znaczenia zeznania świadka S.. Podał przy tym dlatego nie widział podstaw by ten dowód osobowy przeprowadzić powtórnie. Następnie Sąd podał motywy którymi się kierował przyjmując zbędność przeprowadzenia dalszych dowodów, w tym wnioskowanych ze źródeł osobowych, czy uzupełniając dowodów z dokumentów. Co do dokumentów – Sąd stwierdził, że choć pozwany wnosił o dołączenie do akt dokumentacji księgowej spółki to jednak nie towarzyszył temu żaden wniosek, który pozwoliłby tą dokumentację weryfikować. W takiej sytuacji należało zakładać, że wniosek ten służył wykazaniu, że to pozwany nie ponosi winy w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, bądź też strona powodowa nie odniosła szkody na skutek braku takiego zgłoszenia. Weryfikacja w tym zakresie wymaga wiadomości specjalnych, nie mogła być w związku z tym dokonywana przez Sąd. Pozwany natomiast nie przedstawił wniosku dowodowego, który by pozwolił na zasięgnięcie takich wiadomości specjalnych w tym zakresie. Dlatego nie było możliwe, ocenił Sąd, kontynuowanie postępowania dowodowego odnoszonego do tego wniosku, bo dowody te, bez wniosków strony, które służyłyby weryfikacji w sferze obrony pozwanego przed zasądzeniem okolicznościami, o których mowa w artykule 299 § 2k.s.h. okazały się zbędne.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie powoda słuszne co do zasady jest uzasadnione jedynie w części. Powód dochodził w tej sprawie zapłaty na podstawie art. 299§1 k.s.h. Wskazany przepis stanowi, że członek zarządu ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o ile egzekucja tych zobowiązań okazała się, bądź oczywiście jest, że okaże się bezskuteczna. Orzecznictwo przyjmuje się, że odpowiedzialność ta kształtuje się jako odpowiedzialność odszkodowawcza na zasadzie winy, winą członka zarządu jest to, że wskutek zaniechania złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w odpowiednim czasie doprowadził do obniżenia potencjału majątkowego spółki, w której pełni mandat członka zarządu, przez co uniemożliwił zaspokojenie się wierzyciela z majątku spółki w zakresie jej zobowiązań. Istotne jest więc ustalenie czy 1.istnieją zobowiązania spółki w stosunku do wierzyciela występującego z powództwem przeciwko członkowi zarządu oraz czy 2. egzekucja w zakresie wierzytelności tego podmiotu została przeprowadzona oraz jakie dała rezultaty. Sąd podkreślił dalej, że w zakresie pierwszej przesłanki reguły przedstawia się dowody w postaci tytułów egzekucyjnych, dodając, iż tak było w tej sprawie. Powód przedstawił bowiem tytuły egzekucyjne, które wskazywały kwotę składającą się na sumę dochodzoną pozwem. Powód zasadnie doliczył też odsetki od tej kwoty, o których zapłacenie po zakończeniu egzekucji zobowiązań spółki (...) zwrócił się z wezwaniem do pozwanego, miał też prawo doliczyć poniesione i wynikające z tych tytułów egzekucyjnych koszty. Koszty te nie były żądane w niniejszej sprawie w pełnej wysokości, tym samym sposób formułowania wezwań do pozwanego i zgłoszenia żądania pozwu uwzględnia kwalifikacje roszczenia na podstawie artykułu 299 §1 k.s.h., jako roszczenia odszkodowawczego.

Oceniając charakter odpowiedzialności pozwanego Sąd Okręgowy zważył, co następuje: odpowiedzialność członka zarządu jest odpowiedzialnością za zaniechania i działania własne, a nie odpowiedzialnością za cudzy dług. Dlatego, ale też w związku z kwalifikacją tej odpowiedzialności, należy przyjąć, że odpowiedzialność ta zachodzi wówczas, gdy zobowiązanie będące przedmiotem wystąpienia na podstawie artykułu 299 §1 k.s.h. istniało w czasie pełnienia przez członka zarządu funkcji. W literaturze i w orzecznictwie pojawiają się różne zapatrywania, co do powiązania czasowego pomiędzy powstaniem i istnieniem zobowiązania, a pełnieniem funkcji członka zarządu. Sąd zaznaczył, że

w jego ocenie właściwe jest rozumienie tego zagadnienia w ten sposób, iż członek zarządu odpowiada za zobowiązania spółki o ile te zobowiązania istniały w czasie pełnienia przez niego funkcji, natomiast niekoniecznie musiały być w tym czasie już wymagalne. Dla wzmocnienia takiego swojego przekonania Sąd odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz piśmiennictwa materii tej dotyczącego. Dalej Sąd przywołując art. 202 §4 k.s.h. przypomniał, że jedną z podstaw ustania mandatu jest rezygnacja członka zarządu. Wskutek złożenia rezygnacji mandat wygasa przez sam fakt tej rezygnacji, rezygnacja nie wymaga przyjęcia, ani jakiegokolwiek innego poświadczenia w postaci na przykład odwołania członka zarządu. Przenosząc to do sprawy, w uwzględnieniu oświadczeń i działań pozwanego jako członka i byłego członka zarządu spółki (...), z szeroką argumentacją taką konkluzję od strony faktycznej i prawnej uzasadniającą, Sąd Okręgowy stwierdził, że mandat pozwanego w spółce (...) wygasł w dniu 12 czerwca 2009 roku.

Skoro powodowy fundusz wypłacał świadczenia pracownikom (...) będące konsekwencją niewypłacalności pracodawcy, zarówno za okres obejmujący czas przed datą złożenia rezygnacji przez pozwanego z funkcji członka zarządu i do tego dnia, jak i po tej dacie Sąd uznał za konieczne wyodrębnienie ze świadczeń ponoszonych przez stronę powodową wobec pracowników spółki (...) te, które obejmowały zobowiązania spółki w zakresie świadczeń na rzecz pracowników istniejące tylko do dnia 12 czerwca 2009 roku włącznie. Według Sądu pozwany mógł bowiem odpowiadać za te wypłacone przez Fundusz kwoty, które dotyczyły należności istniejących po stronie pracowników, na rzecz których powód dokonywał płatności, w okresie do dnia 12 czerwca 2009 roku. Skoro po tej dacie pozwany nie był już członkiem zarządu nie było żadnych podstaw do przyjęcia, że jego zobowiązania mogą odnosić się do okresu późniejszego. Według Sądu nie może być mowy o tym, że utrata mandatu w zakresie pełnienia funkcji w zarządzie może nie zamykać odpowiedzialności z art. 299 §1 k.s.h.. Takie zapatrywanie sprzeciwiałoby się istocie uregulowania, które zakłada odpowiedzialność członka zarządu za obniżenie potencjału majątkowego spółki w czasie, kiedy istniało zobowiązanie tej spółki i sprawowany był mandat członka zarządu przez osobę, która nie złożyła wniosku o ogłoszeniu upadłości mimo istnienia ku temu podstaw.

W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę jak w punkcie pierwszym wyroku. Wyjaśnił dalej, że zasądzenie to obejmuje proporcjonalne rozliczenie kosztów związanych z tytułami egzekucyjnymi przedstawionymi do pozwu co uzasadnił zastosowaniem w sprawie art. 322 k.p.c., który to przepis stanowi, że w sprawie naprawienia szkody, a taką była rozpoznawana, o ile ściśle udowodnienie wysokości żądania w jakiegokolwiek części jest niemożliwe lub nader utrudnione, może zasądzić odpowiednią sumę. Na podstawie dokumentacji procesowej, z uwagi na treść tytułów egzekucyjnych, która nie odnosi się do konkretnych wypłat powoda, w stosunku do konkretnych pracowników za konkretne okresy, Sąd uznał, że sytuacja opisana w przywołanej normie zaistniała w niniejszej sprawie. Do tej części zasądzenia, która dotyczy kosztów poniesionych przez powodowy Fundusz Sąd przyjął, że konieczne jest dokonanie obliczenia odpowiadającego procentowemu odniesieniu kwoty będącej sumą należności głównych z zakresu zobowiązań pracowniczych, powiększoną o odsetki obliczone do dnia 10 maja 2012 roku, zgodnie z dyspozycją powoda, co do której nie można zaprzeczyć prawidłowości w oparciu o art. 482 k.c., i odnieść to do wysokości kosztów procesu wskazanych w zestawieniu zawartym w pozwie. Ta wysokość w zakresie należności głównej i odsetek wynosi 15 % dochodzonej kwoty, dlatego Sąd w zakresie kosztów, które zostały doliczone do żądanej kwoty zastosował taką samą proporcję.

Dalej idące powództwo Sąd oddalił oceniając, że to świadczenia powoda będące zobowiązaniami spółki (...) dotyczyły zobowiązań, które nie istniały w czasie pełnienia funkcji członka zarządu przez pozwanego, czyli powstały po 12 czerwca 2009 r.

Sąd uznał brak podstaw by pomniejszyć zobowiązania, które objęte jest odpowiedzialnością pozwanego, o składki uiszczane przez spółkę (...). Po pierwsze zobowiązanie to, choćby istniało, albo istniała możliwość rozliczenia tych składek, powinno być wymagane, a po drugie, ewentualne roszczenie w tym zakresie służy nie poznanemu tylko spółce (...). Pozwany nie ma uprawnienia, by bronić się w zakresie odpowiedzialności na podstawie art. 299 §1 k.s.h. wierzytelnościami przysługującymi spółce. Tylko w wypadku, gdyby wierzytelności wobec tej spółki zostały umorzone na skutek dokonywanych przez spółkę potrąceń, pozwany mógłby na takie umorzenie się powoływać. Do czegoś takiego w sprawie nie doszło.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd podał : powód wygrał sprawę w około 15 % procentach dochodzonej kwoty, ponieważ jednak poniósł znacznie wyższe koszty w niniejszym procesie niż pozwany stąd biorąc za podstawie art. 100 k.p.c. Sąd zdecydował o zniesieniu wzajemnych kosztów w sprawie.

**Apelację od wyroku Sąd Okręgowy w Szczecinie wniósł pozwany .** Zaskarżył on powyższe orzeczenie w części , a mianowicie w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach pierwszym i trzecim. Pozwany zarzucił :

1) brak rozpoznania istoty sprawy przez Sąd Okręgowy poprzez niezbadanie i nierozważenie zdolności sądowej i zdolności procesowej powodowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych,

2) naruszenia art. 64 §§ 1 i 11 k.p.c. w związku z art. 33 k.c. w związku art. 24 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy oraz art. 29 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r o finansach publicznych poprzez prowadzenie postępowania z udziałem Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i dokonanie rozstrzygnięcia sprawy na jego rzecz, mimo iż nie jest on osobą prawną, ani jednostką prawną wyposażoną w zdolność prawną, a jedynie rachunkiem bankowym,

3) naruszenia art. 65 § 1 k.p.c. w związku z przepisami art. 24 ust. 4, art. 23 ust. 1 (w tym w brzmieniu sprzed dnia 1 stycznia 2012 r.) ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy w związku z art. 15, 32 i 33 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa poprzez uznanie za skuteczną legitymacji Marszałka Województwa (...) do reprezentowania powodowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych,

a w konsekwencji naruszenia przepisów wskazanych w punktach 2 i 3 na zarzucie

4) naruszenie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. poprzez nieodrżucenie pozwu,

względnie na zarzucie

5) naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak jakiegokolwiek wskazania i wyjaśnienia podstaw prawnych, dla których Sąd Okręgowy uznał zdolność sądową i procesową powodowego Funduszu oraz skuteczność legitymacji Marszałka Województwa (...) do reprezentacji tegoż Funduszu,

a ponadto na zarzutach

6) naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w związku z przepisem art. 227, 244 i 245 tej samej ustawy oraz art. 299 § 1 k.s.h. poprzez ustalenie zakresu spornej odpowiedzialności pozwanego na podstawie zestawienia, które powód przedłożył Sądowi po otwarciu na nowo rozprawy bez uwzględnienia i rozważenia treści innych dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym wniosków składanych przez pracowników spółki z o.o. (...) o wypłatę środków z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych,

7) naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w związku z przepisem art. 227, 244 i 245 i art. 322 k.p.c. poprzez zasądzenie spornej kwoty na zasadzie uznania Sądu, mimo iż dokumenty zgromadzone w sprawie pozwalały na ustalenie stanu faktycznego sprawy w zakresie kwot objętych żądaniem powoda i dat, w których sporne roszczenia powstały i stały się wymagalne,

8) naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak jakiegokolwiek wskazania i wyjaśnienia podstaw prawnych, dla których Sąd Okręgowy uznał dopuszczalność zastosowania art. 322k.p.c.,

9) naruszenie przepisu art. 299 § 1 k.p.c. w z art. 379 pkt 2 k.p.c. poprzez uwzględnienie roszczeń powoda wykazanych tytułami wykonawczymi wydanymi w wyniku postępowań obarczonych nieważnością z uwagi na brak organu mogącego reprezentować spółkę z o.o. (...),

10) naruszenie przepisu art. 299 § 2 k.s.h. w związku z przepisem art. 25 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy poprzez nieuwzględnienie zagadnienia uiszczania przez spółkę z o.o. (...) składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na wysokość spornego roszczenia powoda oraz charakteru ubezpieczeniowego i solidarnościowego charakteru Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych jako okoliczności wyłączających możliwość powstania szkody po stronie tego funduszu,

11) naruszenie przepisu art. 299 § 1 k.s.h. poprzez uwzględnienie w zasądzonym roszczeniu proporcjonalnego rozliczenia kosztów związanych z tytułami egzekucyjnymi, jako powstałymi po dacie rezygnacji pozwanego z funkcji członka zarządu spółki z o.o. (...),

12) naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak jakiegokolwiek wskazania i wyjaśnienia, jakie koszty, które miał ponieść powód, miałyby być znacznie wyższe od kosztów poniesionych przez pozwanego i jaki ta okoliczność ma na gruncie obowiązujących przepisów wpływ na decyzję o wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania,

13) naruszenia art. 98 § 1 i art. 100 k.p.c. poprzez zniesienie kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym mimo przegrania przez powoda sprawy w ok. 85%.

W konsekwencji tak skonstruowanych , a szeroko uzasadnionych zarzutów pozwany wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 67.424,04 zł i odsetek od tej kwoty liczonych od dnia 11 maja 2012 r. oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji kwocie 18.000 zł. Nadto apelujący wnosił o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego powoda przez radcę prawnego według norm przepisanych. W ewentualnym wniosku apelacyjnym pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do jej ponownego rozpoznania.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania. dniósł się szczegółowo do poszczególnych zarzutów apelacyjnych negując ich zasadność.

### ***Sąd Apelacyjny ustalił i zważył ,co następuje :***

apelacja pozwanego okazała się nieuzasadniona i jako taka podlegała oddaleniu . W obecnie obowiązującym systemie apelacji sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę jedynie nieważność postępowania (zob.uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, której nadano moc zasady prawnej). Sąd drugiej instancji będąc sądem merytorycznym rozstrzyga na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału procesowego stosując właściwe prawo materialne . Nie może przeto w tej sytuacji poprzestać tylko na ustosunkowaniu się do zarzutów strony skarżącej , lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie dokonać ich kwalifikacji prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2015 r. III CSK 203/14, LEX nr 1678964). Apelujący w niniejszej sprawie pozwany zarzucał nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji , czego Sąd Odwoławczy ostatecznie , o czym mowa będzie niżej , nie stwierdził . Sąd drugiej instancji w sytuacji , gdy nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego , może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego orzeczenia. Przyjmuje się bowiem, że gdy sąd odwoławczy uznaje ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji za trafne, wywiązanie się z przewidzianego w art. 328 § 2 k.p.c. obowiązku wskazania w uzasadnieniu orzeczenia podstaw rozstrzygnięcia może nastąpić przez oświadczenie o akceptacji ustaleń faktycznych, a nawet ocen prawnych sądu pierwszej instancji ( zob.np.wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2015 r. ,V CSK 270/14,LEX nr 1682218). Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny zauważa po pierwsze ,że uzupełniał postępowania dowodowego w sprawie, strony nie zgłaszały nowych dowodów i faktów ,po drugie Sąd odwoławczy stwierdza ,iż Sąd pierwszej instancji zasadniczo w sposób

prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i na podstawie jego wyników , po dokonaniu oceny dowodów istotnych dla ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia , poczynił trafne ustalenia w sprawie . Ustalenia te jako prawidłowe Sąd Odwoławczy czyni częścią własnego uzasadnienia, bez ich ponownego ich przytaczania . W ocenie Sąd Apelacyjny Sąd Okręgowy , wbrew zarzutom apelacji , z uwzględnieniem wymogów stawianych przez art. 233§ 1 k.p.c. ,przeprowadził dowody niezbędne dla ustalenia koniecznej w sprawie dla merytorycznego orzekania podstawy faktycznej , należycie - aczkolwiek w części w sposób jednak niepełny - ocenił zebrany materiał dowodowy. O powyższym , w tym o konieczności uzupełnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia , w oparciu o zgromadzone i przeprowadzone już w sprawie dowody będzie mowa dalej. Sąd Apelacyjny za prawidłową uznał również kwalifikację prawną sprawy przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji , z tym że nie jest ona też całościowa co zostanie omówione dalej.

Pozwany w apelacji sformułował kilka zarzutów naruszenia prawa procesowego , w tym zarzucił nieważność postępowania i do tego zarzutu , z uwagi na jego skutki w razie jego podzielenia , należy odnieść się w pierwszej kolejności. W ocenie Sądu Apelacyjnego tak skonstruowany zarzut nie okazał się ostatecznie uzasadniony . Zasadniczym przepisem dotyczącym nieważności postępowania jest art. 379 k.p.c. Ma on przede wszystkim znaczenie dla sposobu postępowania sądu pierwszej instancji , do tego postępowania bowiem się odnosi. Określając uchybienia procesowe , które sprawiają , że postępowanie dotknięte jest nieważnością , ustawodawca miał niewątpliwie na względzie ich duży ciężar gatunkowy. Sąd drugiej instancji działając z inspiracji skarżącego lub też z urzędu stwierdzonej nieważności postępowania nie może nie uwzględnić. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 378 §1 k.p.c. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach apelacji , w granicach zaskarżenia bierze jednak zawsze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania. Przyczyny nieważności postępowania, wyliczone w art. 379, dzielą się na dwie grupy. Pierwsza to wypadki rozpoznania sprawy mimo braku przesłanek procesowych (lub istnienia tzw. przeszkód procesowych), gdy pozew podlega odrzuceniu stosownie do art. 199. k.p.c. Są to przyczyny wyliczone w pkt 1–3 . Drugą grupę stanowią poważne i rażące wadliwości postępowania przed sądem I instancji, wskazane w pkt 4–6, które są skutkiem uchybień ze strony sądu. Pozwany zarzucał brak zdolności sądowej i procesowej powoda., czyli nieważność postępowania określoną w art. 379 pkt 2. k.p.c. Zasadność tak skonstruowanego zarzutu skutkuje odrzuceniem pozwu. Zarzuty braku po stronie powoda zdolności sądowej i procesowej były zgłaszane przed Sądem pierwszej instancji . Postanowieniem z dnia 12 lutego 2013 r. Sąd ten odmówił odrzucenia pozwu , m.in. z tej przyczyny (k.659). Orzeczenie powyższe nie zawiera uzasadnienia , nie było przedmiotem kontroli instancyjnej. Postanowieniem wydanym na podstawie art. 222 k.p.c. związany jest sąd pierwszej instancji, który je wydał, nie może przeto w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie dokonać odmiennej oceny rozstrzygniętego uprzednio zarzutu chyba ,że doszło do zmiany okoliczności sprawy. Kontrowersyjne jest natomiast - zarówno w literaturze jak i judykaturze – zagadnienie związania w dalszym toku procedowania postanowieniem oddalającym zarzut , którego uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 .10.2016 „II CSK 58/16 ( nie pub.) Sąd Najwyższy podnosząc , że prawomocność postanowienia w przedmiocie zarzutu musi ustąpić przed nakazem brania pod uwagę z urzędu (czy na zarzut) nieważności postępowania , stwierdził,że sąd drugiej instancji związany jest postanowieniem oddalającym zarzut ,którego uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu , jeżeli sam je wydał, tj. nie ma on wówczas możliwości odrzucenia pozwu z powodu braku tej przesłanki , której istnienie poprzednio stwierdził , oddalając zażalenie na postanowienie odmawiające odrzucenie pozwu. Jeżeli taka sytuacja nie miała miejsca sąd drugiej instancji może przełamać moc wiążącą postanowienia sadu pierwszej instancji ( por. wyrok SN z dnia 8.04.2009 r.,V CSK 405/08, OSNC-ZD 2010,nr 2,poz. 4). Zgadza się z taką linią orzeczniczą Sąd Apelacyjny uznaje - po pierwsze ,że jest w ogóle uprawniony do skontrolowania poprawności postanowienia Sądu Okręgowego z 12 lutego 2013 r. , a po drugie przyjmuje ,iż zaniechanie podania w pisemnym uzasadnieniu wyroku wyjaśnienia przyczyn uznania ,że powód posiada zdolność sądowa i procesową aczkolwiek stanowiło uchybienie procesowe , to nie wpływało na treść wydanego orzeczenia . Stosownie do treści art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. sąd odrzuci pozew jeżeli jedna ze stron nie ma zdolności sądowej albo jeżeli powód nie ma zdolności procesowej, a nie działa za niego przedstawiciel ustawowy albo jeżeli w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej powodem zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie. W ramach podstawy naruszenia przepisów procesowych , w konsekwencji czego miało dojść do nieważności postępowania , skarżący zarzucał obrażę art. 199 § 1 pkt 3 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 64 § 1 i 1<sup>(1)</sup> k.p.c. i art. 65 § 1 k.p.c., a także w zw. z art. 23 ust. 1 i art. 24 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych



w razie niewypłacalności pracodawcy ( w tym w brzmieniu sprzed dnia 1 stycznia 2012 r.), w zw. z art. 29 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych i w związku z art. 15, 32 i 33 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa .Przed odniesieniem się do powyższych zarzutów Sąd Apelacyjny za uzasadnione widzi sięgnięcie wprost do pism strony powodowej dla ustalenia jak ta siebie i swojego reprezentanta określiła w niniejszym procesie ,poczynając od pozwu i przechodząc do późniejszych pism procesowych. I tak aczkolwiek w samym pozwie jako powoda wskazano wprawdzie Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych reprezentowany przez Marszałka Województwa (...), to już jednak z załączono do pozwu pełnomocnictwa z dnia 12 marca 2012 r., którym to właśnie Minister Pracy i Polityki Socjalnej - W. K. , jako dysponent Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych , na podstawie art. 24 ust. 2,3 i 4 oraz art. 27 ust. 1 a , w związku z art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 . o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy i w zw. z art. 14 ust. pkt 16 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa udzielił O. G. jako Marszałkowi Województwa (...) pełnomocnictwo do reprezentowania Funduszu we wszystkich sprawach przed sądami powszechnymi , jak i dochodzenia i przyjmowania zwrotu sum z tytułu wypłaconych świadczeń z Funduszu (k. 10-11) wynika ,że za powoda działa dysponent Funduszu. Dopiero należycie umocowany przez dysponenta FGŚP Marszałek Województwa (...) w dniu 19 marca 2012 r. udzielił dalszego pełnomocnictwa A. P. - Dyrektorowi Wojewódzkiego Urzędu Pracy w S. ( również w zakresie reprezentacji we wszystkich sprawach przed sądami powszechnymi związanych z realizacją zadań Funduszu ). Ten zaś następnie udzielił pełnomocnictwa procesowego radcy prawnemu S. M. (k.12 i k.13). W piśmie procesowym z dnia 28 kwietnia 2014 r. (k. 851-2) powód jednoznacznie podał ,że dysponentem Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych jest minister właściwy do spraw pracy, wskazując ,że tenże jako dysponent Funduszu może pozywać i być pozywany i zaznaczając , że to dysponentowi Funduszu przysługuje prawo jego reprezentacji ,który może udzielić stosownego pełnomocnictwa . Odwołując się do pełnomocnictw złożonych przy pozwie powtórzono ,że dysponent Funduszu - Minister Pracy i Polityki Socjalnej - umocował do działania Marszałka Województwa (...) , który z kolei umocował do działania D. Wojewódzkiego Urzędu Pracy w S. ( k. 853-856) . Uprawnia to do wniosku ,że powodem w niniejszej sprawie od początku procesu był dysponent Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych - minister właściwy do spraw pracy, którym w tym czasie był W. K. . Nie ulega w konsekwencji wątpliwości, że strona powodowa była też prawidłowo reprezentowana i w jej imieniu działał w sprawie należycie dalej umocowany Marszałek Województwa (...),który z kolei udzielał dalszych pełnomocnictw .Tak więc ostatecznie za dysponenta Funduszu działali dwaj należycie umocowania profesjonalni pełnomocnicy procesowi w osobach radców prawnych ( k.13 i k.856 ). Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz.U.2016.486 j.t.) w art. 14. 1.pkt 16 stanowiła ( w dacie udzielania pełnomocnictwa ) , że samorząd województwa wykonuje zadania o charakterze wojewódzkim określone ustawami, w szczególności w zakresie ochrony roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Organami samorządu województwa są: sejmik województwa i zarząd województwa ( art. 15). Sejmik województwa wybiera zarząd województwa, w tym marszałka województwa (art. 32 ). Marszałek województwa jest kierownikiem urzędu marszałkowskiego, zwierzchnikiem służbowym pracowników tego urzędu i kierownikami wojewódzkich samorządowych jednostek organizacyjnych. Marszałek województwa reprezentuje województwo na zewnątrz ( art. 43. 1 i 3 ustawy ). Prawo marszałka województwa do reprezentowania województwa na zewnątrz rozciąga się niewątpliwie na wszystkie czynności sądowe i pozasądowe. Tak więc nie było przeszkód by dysponent Funduszu - minister właściwy do spraw pracy , który w obrocie prawnym występuje pod nazwą- Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych , udzielił stosowanego umocowania do działania za niego w postępowaniu przed sądem powszechnym w niniejszej sprawie Marszałkowi Województwa (...). Nie budziły również wątpliwości dalsze umocowania w zakresie udzielenia pełnomocnictwa procesowego. Ustawą z dnia 27 sierpnia 2009 r. przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1241) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 197, poz. 1170) zmieniono m.in. art. 23 i art. 24 ustawy z 13 lipca 2006 roku. I tak Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych będący do 31 grudnia 2011 r. państwowym funduszem celowym , posiadającym osobowość prawną , stał się z dniem 1 stycznia 2012 r. państwowym funduszem celowym w rozumieniu ustawy o finansach publicznych. Zadania kierowników Biura Terenowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych przejęli z tym dniem marszałkowie województwa. Od 1 stycznia 2012 r. adresatami wniosków pracowników i pracodawców o wypłatę zaliczek na poczet należnych świadczeń z tytułu niezaspokojonych roszczeń pracowniczych stali się marszałkowie województw. Zadania Dyrektora

Krajowego Biura Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych z dniem 1 stycznia 2012 r. przejął dysponent Funduszu, którym jest minister właściwy do spraw pracy. Niesporne, że dysponent Funduszu może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywany, przysługuje mu oraz działającym w jego imieniu, w oparciu i w zakresie udzielonego pełnomocnictwa pełnomocnikom prawo reprezentacji Funduszu. To z art. 24 ust. 3 pkt 1 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz.U.2016.1256 j.t.) wprost i jednoznacznie wynika, że dysponent Funduszu może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania oraz pozywać i być pozywanym. Art. 24 ust. cyt. ustawy stanowi, że Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych jest państwowym funduszem celowym. Przepis art. 29 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U.2013.885j.t.) stanowi, że państwowy fundusz celowy nie posiada osobowości prawnej (ust. 3) i stanowi wyodrębniony rachunek bankowy, którym dysponuje minister m.in. wskazany w ustawie tworzącej fundusz (ust. 4). Wykładając taki zapis ustawowy należy przyjąć, że zdefiniowanie funduszu celowego jako „wyodrębnionego rachunku bankowego” jest prawniczym nieporozumieniem, ponieważ fundusz celowy nie może być rachunkiem bankowym. Rachunek bankowy służy tylko do obsługi funduszu celowego, na którym następuje gromadzenie środków. Na gruncie art. 29 u.f.p. należy raczej rozumieć, że fundusz celowy jest pewnym zasobem środków pieniężnych, dysponowanym przez właściwego ministra lub inny organ wskazany w ustawie, powstającym z określonych źródeł przychodów, powiązanych z ich wydatkowaniem na określone zadania publiczne (zob. Mikołaj Duda - komentarz do art. 29 u.f.p., Lex OMEGA). Dysponent takiego funduszu celowego posiada w określonym ustawowo zakresie zdolność sądową i procesową. Pojęcie zdolności sądowej jest związane z uprawnieniem danego podmiotu do występowania w jakimkolwiek sądowym postępowaniu cywilnym jako strona. Art. 64 k.p.c. definiuje zdolność sądową jako zdolność do występowania w procesie jako strona. Zdolność sądowa jest odpowiednikiem zdolności prawnej. Zdolność sądowa należy do bezwzględnych i pozytywnych przesłanek procesowych. Kto nie ma zdolności procesowej, nie może samodzielnie dokonywać czynności procesowych w ważnym procesie oraz w innych postępowaniach cywilnych (art. 65 § 1 k.p.c.) Zdolność sądowa przyznawana jest na podstawie przepisów k.p.c. ale i innych przepisów prawa, w niniejszej sprawie są to przepisy ustawy z 13 lipca 2006 r. Dysponent FGŚP niewątpliwie więc, z mocy ustawy, posiada zdolność sądową i procesową. Nie było zatem podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c. Oznacza to, że najdalej idący zarzut apelacyjny pozwanego dotyczący nieważności postępowania nie był uzasadniony. Sąd Okręgowy w wyroku oznaczył wprawdzie stronę powodową, jako Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, jednakże niesporne jest, że o czym wyżej była mowa, w pozwie oraz w późniejszych pismach procesowych strona powodowa jednoznacznie, niezmiennie i wyraźnie wskazała Ministra Pracy i Polityki Socjalnej jako dysponenta Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, posiadającego z mocy ustawy zdolność sądową i procesową. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał za zasadne, na podstawie art. 350 § 1 k.p.c., jedynie sprostowanie oznaczenia strony powodowej na: Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej - Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Dla wzmocnienia argumentacji dla przyjęcia możliwości dokonania sprostowania takiego oznaczenia strony powodowej Sąd Apelacyjny wskazuje, że w podobnej sytuacji procesowej jak niniejsza takiego sprostowania w oznaczeniu powoda dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30.09.2015 r. (I CSK 772/74, Lex 1943202). Dla określenia właściwego dysponenta FGŚP Sąd Apelacyjny stwierdza, co następuje: ustawa z dnia 8.08.1996 r. o Radzie Ministrów (Dz.U.2012.392 j.t.) stanowi, że Prezes Rady Ministrów ustala, w drodze rozporządzenia, szczegółowy zakres działania ministra, w wypadku ministra kierującego określonym działem administracji rządowej (art. 33 ust.1 i 1a). Z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 listopada 2015 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (Dz.U. z 2012, poz. 392, z późn.zm.) wynika prawidłowe wskazanie ministra będącego dysponentem Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, jest nim mianowicie obecnie - Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. W konsekwencji ustaleń i rozważań poczynionych wyżej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozbawione zasadności okazały się zarzuty pozwanego z pkt 1, 2, 3 i 4 apelacji. Postępowanie przed Sądem Okręgowym nie było dotknięte nieważnością, nie było bowiem podstaw do odrzucenia pozwu w niniejszej sprawie o zapłatę odszkodowania. Jeżeli chodzi o zarzut z pkt 5 to zasadniczo o jego bezzasadności Sąd Apelacyjny już się wyżej wypowiedział, dotyczy to zdolności sądowej i procesowej właściwego dysponenta Funduszu, jak i możliwości jego reprezentacji przez Marszałka Województwa (...). Sąd omówił również już znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia pominięcie w uzasadnieniu skarżonego wyroku rozważenia kwestii posiadania przez stronę powodową zdolności sądowej i procesowej. Oczywiście niesłuszne są zarzuty co do braku po stronie Marszałka Województwa (...) materialnoprawnych podstaw do działania w

sprawie . Co do prawa materialnego - ochrona prawna może być przez sąd udzielona jedynie w sytuacji , gdy obie strony procesu pozostają do przedmiotu sporu w określonym przez prawo materialne stosunku, tak więc w każdej sprawie cywilnej zanim sąd meriti w ogóle przystąpi do oceny zgłoszonego roszczenia procesowego , musi z urzędu uprzednio zbadać kwestię posiadania przez obie strony legitymacji procesowej. Nie budzi wątpliwości ,że tylko ze stosunku prawnego określonego przez prawo materialne płynie uprawnienie określonego podmiotu do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu podmiotowi. To szczególne uprawnienie danego podmiotu, oceniane z punktu widzenia prawa materialnego , określane jest legitymacją procesową. Jeżeli zostanie wykazane ,że strony są związane prawnomaterialnie z przedmiotem procesu ,którym jest roszczenie procesowe to wówczas zostanie wykazana legitymacja procesowa strony powodowej (czynna ) i pozwanej (bierna). W rozpoznawanej sprawie po stronie powodowej nie stał Marszałek Województwa (...) , powodem był dysponent FGŚP ,który był jedynie reprezentowany przez należycie umocowanego Marszałka Województwa (...) , o czym mowa była już wyżej.

Przed przejściem do kolejnych zarzutów apelacyjny uzasadnione jest przypomnienie jakie funkcje ma w praktyce spełniać art. 299 k.s.h. Funkcją tego przepisu jest skłonienie członków zarządu do tego, aby gdy spółka z o.o. stała się niewypłacalna zgłosić ją do upadłości we właściwym czasie. Surowa odpowiedzialność członków zarządu tej spółki została wprowadzona w interesie wierzycieli i ma zapobiegać temu, aby gdy brakuje majątku spółki na zaspokojenie wszystkich wierzycieli, zarząd nie realizował tylko wybrane, według swego uznania, wierzytelności. Dla uwolnienia się od tej odpowiedzialności wystarczy, aby członkowie zarządu zgłosili spółkę do upadłości. Chodzi o to, aby członkowie zarządu, w zasadzie w terminie wskazanym w prawie upadłościowym, dokonali takiego zgłoszenia. Oczywiście, aby można było przypisać im odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. wierzytelność wobec spółki musi powstać w czasie, gdy byli oni członkami zarządu, gdyż tylko w takiej sytuacji mogli oni mieć wpływ na zgłoszenie spółki do upadłości w czasie właściwym z uwzględnieniem tych wierzytelności (patrz : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2016 r. II CSK 229/15 ,LEX nr 2008739). Z art. 23 ust. 1 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy wynika ,że z mocy prawa na Fundusz przechodzą roszczenia wobec pracodawcy, czyli w rozpoznawanej sprawie wobec spółki (...) , w której pozwany był prezesem zarządu. Ponadto z mocy prawa mogą one przejść na likwidatorów lub inne osoby zarządzające majątkiem spółki. Skoro ustawodawca przewidział przejście na Fundusz roszczeń nie tylko wobec pracodawcy, ale także wobec osób zarządzających jej majątkiem, jest to wyraźna sugestia, iż Fundusz, który zapłacił pracownikom spółki, powinien mieć także roszczenie do członków zarządu, gdyż są oni niewątpliwie obok likwidatora innymi osobami, które zarządzały majątkiem pracodawcy. Z art. 518 § 1 k.c. wynika ,że Fundusz , który spłacił wierzytelność spółki z o.o. nabywa spleconą wierzytelność do wysokości spłaty. Oznacza to, że ma on wierzytelność wobec spółki, w takim kształcie, w jakim przysługiwała ona pracownikom. Pracownik zaś w razie, gdy spółka nie zaspokoiła jego roszczeń, tak jak każdy wierzyciel miałby prawo dochodzenia tej wierzytelności na zasadach określonych w art. 299 k.s.h. W jego prawa, na mocy art. 23 ust. 1 u.o.r.p. i art. 581 § 1 pkt 4, wstąpił Fundusz. Fundusz może wobec tego powoływać się na to, kiedy należne pracownikowi wynagrodzenie powinno być mu wypłacone i tę datę brać pod uwagę przy ocenie, czy członkowie zarządu zgłosili na czas do upadłości pracodawcę (spółkę z o.o.).

W przedmiotowej sprawie Fundusz wypłacił 66 pracownikom (...) należne im świadczenia , a mianowicie wynagrodzenia za okres od 12 kwietnia do 31 lipca 2009 r., odprawy pieniężne, odszkodowanie z art. 36 kodeksu pracy ,ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy , nadto uiścił składki na ubezpieczenie społeczne należne ze środków pracodawcy. Fundusz dokonał wypłaty należności pracownikom , na podstawie art. 16 u.o.r.p. , w okresie od 29 stycznia 2010 r. do 10.04.2011 r. Wypłat dokonano w 27 terminach, co zostało dokładnie przedstawiona w zestawieniu przedłożonym przez stronę powodową w pozwie . Do akt sprawy załączono też wnioski pracowników skierowane do FGŚP o wypłatę świadczeń z tytułu niezaspokojonych ich roszczeń pracowniczych przez pracodawcę tj. spółkę (...) ,dalej - rozlicznie należności, dyspozycje realizacji poszczególnych wniosków i zbiorcze wykazy dla poszczególnych wnioskodawców.

Charakter odpowiedzialności na gruncie art. 299 k.s.h. nie był jednoznaczny ,ścierały się dwa stanowiska, a mianowicie jedno przypisujące tej odpowiedzialności charakter odpowiedzialności za szkodę oraz drugie odpowiedzialności gwarancyjnej za cudzy dług . Obecnie jednak za ugruntowane uznać należy stanowisko ujmujące odpowiedzialność

z art. 299 k.s.h. jako szczególny przypadek odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy, tak jak to przyjął Sąd pierwszej instancji (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008r., sygn. akt III CZP 125/08; uchwała SN z dnia 28 lutego 2008r., III CZP 143/07, LEX nr 346311 czy uchwała SN z dnia 7 grudnia 2006r., III CZP 118/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 136 ). Innymi słowy odpowiedzialność członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. ma nie tylko odszkodowawczy, ale zarazem deliktowy charakter. Odpowiedzialność za szkodę w wysokości niewyegzekwowanej od spółki wierzytelności jest konsekwencją bezprawnego, zawinonego niezgłoszenia przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. II CSK 390/11 ,LEX nr 1211143).Art. 299 k.s.h.wprowadza niewątpliwie niezwykle surową odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczona odpowiedzialnością za jej zobowiązania w przypadku bezskuteczności egzekucji. Z art. 299 §1 k.s.h. wynika ,że jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Od tej odpowiedzialności członek zarządu może się uwolnić wykazując , że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o upadłość lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz nieszczęście postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy , albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz nieszczęścia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Pozwany nie wykazał przed Sądem Okręgowym zaistnienia którejkolwiek ze wskazanych wyżej przesłanek egzoneracyjnych wyszczególnionych w §2 art. 299 k.s.h. , w samej apelacji nawet nie wspominał o zaistnieniu którejkolwiek z nich. Odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczona odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. zależy od wystąpienia dwóch przesłanek , a mianowicie istnienia określonego zobowiązania spółki w czasie ,kiedy dana osoba była członkiem zarządu oraz bezskuteczności egzekucji tego zobowiązania przeciwko samej spółce , i to już niezależnie od tego czy bezskuteczność ta miała miejsce w czasie pozostawania przez tę osobę członkiem zarządu ,czy też w czasie , kiedy ta osoba członkiem zarządu już nie była.

W sprawie jest niesporne ,że przeciwko spółce (...) wydano kilkanaście nakazów 15 nakazów zapłaty ,orzeczenia te były zaopatrzone w sądowe klauzule wykonalności , stanowiły tytuły wykonawcze i na ich podstawie toczyły się egzekucje komornicze . W tej sytuacji wszystkie powyższe tytuły egzekucyjne muszą mieć przymiot prawomocności , a to oznacza ,że w oparciu o treść art. 365 § 1 k.p.c. wiążą one nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy , a więc również sądy orzekające w niniejszej sprawie (por.wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r. II CSK 506/09 LEX nr 584728). Niewyegzekwowane prawomocne orzeczenie zasądzające wierzytelność wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wiąże więc w sprawie z powództwa dochodzonego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. W zakresie prawomocności materialnej tego orzeczenia sąd w sprawie z powództwa opartego na art. 299 § 1 k.s.h. musi więc uznać istnienie zobowiązania spółki wobec powoda. Nie można zatem w takiej sprawie skutecznie zakwestionować tego zobowiązania, podnosząc, że w ogóle ono nie powstało, upadło z mocą wsteczną lub wygasło wskutek wykonania przed wydaniem orzeczenia, ani też skutecznie powołać się na to, iż dochodzenie od spółki roszczenia, odpowiadającego temu zobowiązaniu, stanowiło nadużycie prawa (art. 5 k.c.) albo że roszczenie to uległo przedawnieniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r. II CSK 181/12,LEX nr 1294476).Oznacza to ,że Sąd Apelacyjny nie jest obecnie uprawniony do ich podważania , czego w istocie oczekiwał pozwany zważywszy na treść zarzutu zawartego w pkt 9. Zarzut ten należało więc uznać za bezzasadny.

Charakter odpowiedzialności na gruncie art. 299 k.s.h. nie był przez lata jednoznaczny , ścierały się dwa stanowiska, a mianowicie jedno przypisujące tej odpowiedzialności charakter odpowiedzialności za szkodę oraz drugie odpowiedzialności gwarancyjnej za cudzy dług to obecnie za ugruntowane uznać należy stanowisko ujmujące odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. jako szczególny przypadek odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy , tak jak to przyjął Sąd pierwszej instancji (zob. uchwała SN z dnia 7 .12 2006r., III CZP 118/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 136;postanowienie SN z 18 .12. 2008r., III CZP 125/08; uchwała SN z dnia 28 .02.2008r., III CZP 143/07, LEX nr 346311; wyrok SN z 12 .04. 2012 r. II CSK 390/11 ,LEX nr 1211143). Innymi słowy odpowiedzialność członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. ma nie tylko odszkodowawczy, ale zarazem deliktowy charakter. Odpowiedzialność za szkodę w wysokości niewyegzekwowanej od spółki wierzytelności jest konsekwencją bezprawnego, zawinonego niezgłoszenia przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. II CSK 390/11 , LEX nr 1211143).Tak więc przepis art. 299 k.s.h. wprowadza niewątpliwie niezwykle surową odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczona odpowiedzialnością za jej zobowiązania w przypadku

bezsukteczności egzekucji. Z art. 299 §1 k.s.h. wynika ,że jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezsukteczna członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Od tej odpowiedzialności członek zarządu może się uwolnić wykazując , że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o upadłość lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy , albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Pozwany nie wykazał przed Sądem Okręgowym zaistnienia którejkolwiek ze wskazanych wyżej przesłanek egzoneracyjnych wyszczególnionych w §2 art. 299 k.s.h. , w samej apelacji nie wspominał o ich zaistnieniu . Odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczona odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. zależy od wystąpienia dwóch przesłanek , a mianowicie istnienia określonego zobowiązania spółki w czasie ,kiedy dana osoba była członkiem zarządu oraz bezsukteczności egzekucji tego zobowiązania przeciwko samej spółce , i to już niezależnie od tego czy bezsukteczność ta miała miejsce w czasie pozostawiania przez tę osobę członkiem zarządu ,czy też w czasie , kiedy ta osoba członkiem zarządu już nie była. W razie bezsukteczności egzekucji prowadzonej przeciwko spółce, odpowiedzialność na zasadach przewidzianych w art. 299 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu lub likwidatorami spółki w czasie istnienia jej zobowiązania, a ściślej - jego podstawy . Przepis art. 299 k.s.h. wprowadza odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. jako odszkodowawczą, deliktową, na zasadzie winy z czego wynika domniemanie szkody w wysokości niewyegzekwowanego wobec spółki zobowiązania. W świetle tej regulacji domniemany jest także związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości oraz zawinienie przez członka zarządu niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Odpowiedzialność odszkodowawczą stanowiącą sankcję za niezłożenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości ponoszą w razie bezsukteczności egzekucji przeciwko spółce osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja okazała się bezsukteczna, a nawet samej tylko podstawy tego zobowiązania. Objęcie odpowiedzialnością odszkodowawczą z powodu bezsukteczności egzekucji wszystkich zobowiązań spółki, których podstawa istniała w czasie sprawowania przez pozwanego członka zarządu swej funkcji, w tym zobowiązań jeszcze wtedy niewymagalnych, jest uzasadnione tym, że ogłoszenie upadłości, o które członek zarządu powinien wystąpić w celu przeciwdziałania bezsukteczności egzekucji, spowodowałoby wymagalność zobowiązań niemających dotychczas takiej cechy -zob. art. 91 prawa upadłościowego i naprawczego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r. III CZP 54/15, OSNC 2016/9/101). Co do bezsukteczności - bezsukteczność egzekucji to stan , w którym istnieją niezaspokojone zobowiązania wierzycieli spółki, których nie można wyegzekwować od niej samej. Powszechnie przyjmuje się szerokie rozumienie tego pojęcia pod którym rozumie się mianowicie niebudzącą wątpliwości nieściągalność od samej spółki, a więc stan w którym z okoliczności sprawy wynika niezbicie ,że spółka nie ma majątku , z którego wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie swojego roszczenia. Nieściągalność wierzytelności od spółka oznacza ,że spółka nie posiada majątku z którego można zaspokoić wierzytelność . W konsekwencji przez bezsukteczność egzekucji przeciwko spółce należy rozumieć bezsukteczność egzekucji z całego majątku spółki. Bezsukteczność egzekucji odnosi się do wszelkich form prowadzenia egzekucji . Można ją też wykazać wszelkimi możliwymi dowodami ( zob. wyrok SN z dnia 9 kwietnia 2008 r.,V CSK 527/07,LEX nr 395215 czy z 23 października 2008 r., V CSK 130/08,LEX 479334). Oznacza to ,że brak podstaw by możliwość stwierdzenia bezsukteczności egzekucji uzależniać od formalnego zakończenia postępowania egzekucyjnego w postaci wydania przez komornika postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. Co do zasady nie ma więc nawet formalnego obowiązku prowadzenia egzekucji . Prowadzenie egzekucji nie jest konieczne wówczas gdy z okoliczności sprawy wynika niezbicie ,że spółka nie ma żadnego majątku z którego wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie swojej należności. Z kwestią bezsukteczności egzekucji wiąże się problem ustalenia ,według jakiej daty należy stan ten oceniać. Bezsukteczność egzekucji nie jest bowiem zawsze stanem niezmiennym( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.12.2006 r., V CSK 319/06, Lex nr 303331). Istotne jest więc czy taką bezsukteczność egzekucji roszczenia strony powodowej wobec spółki można stwierdzić także na dzień zamknięcia rozprawy przeciwko członkom zarządu.

Przenosząc powyższe uwagi do sprawy należy przypomnieć że przeciwko spółce (...) , jako dłużnicze, toczyło się 10 bezsuktecznych postępowań egzekucyjnych , które zostały przez organ egzekucyjny ostatecznie z tej przyczyny prawomocnie umorzone . Oznacza to ,że bezsukteczność egzekucji została wykazana. Powyższe wynika również z rozstrzygnięcia sądu upadłościowego ,który postanowieniem z dnia 27 listopada 2009 r. oddalił wniosek o ogłoszenie

upadłości spółki (...) z uwagi na brak środków na pokrycie kosztów tego postępowania. Pozwany nie podnosił by sytuacja majątkowa czy finansowa pozwanej spółki uległa jakiegokolwiek poprawie z biegiem czasu.

Wbrew zarzutom apelacji w sprawie zostało wykazane, że zobowiązania przez Sąd Okręgowy uznane za słuszne powstały w okresie, gdy pozwany był członkiem zarządu tej Spółki. W sprawie nie były kwestionowane ustalenia Sądu pierwszej instancji co do daty wygaśnięcia mandatu pozwanego w zarządzie spółki (...). Sąd Okręgowy dopuścił w sprawie dowód z szeregu dokumentów, w tym z przedłożonych do sprawy tytułów wykonawczych, wniosków indywidualnych o wypłatę świadczeń z FGŚP z dokumentami dotyczącymi ich realizacji znajdujące się na kartach od 200 do 631 akt sprawy. Pozwany w dwóch pismach procesowych z tej samej daty tj. z dnia 28 stycznia 2013 r. zakwestionował je w części, a mianowicie w określonym zakresie co do 11 osób, bez szerszej argumentacji dotyczącej faktów, w szczególności nie zakwestionował zasadności wypłaty poszczególnych sum jako należnych pracownikom od pracodawcy tj. spółki (...)(k.637-638; k.642-646).

Pozwany w apelacji zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w związku z przepisem art. 227, 244 i 245 k.p.c. oraz art. 299 § 1 k.s.h. poprzez ustalenie zakresu spornej odpowiedzialności skarżącego na podstawie zestawienia, które powód przedłożył Sądowi po otwarciu na nowo rozprawy, bez uwzględnienia i rozważenia treści innych dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym wniosków składanych przez pracowników spółki z o.o. (...) o wypłatę środków z FGŚP. Sąd pierwszej instancji jednoznacznie określił, że pozwany odpowiada za zobowiązania spółki (...) powstałe do daty bycia przez niego członkiem zarządu spółki, czyli do dnia 12 czerwca 2009 r. Sąd zobowiązał też powoda do przedstawienia, na potrzeby poczynienia w sprawie pełnych ustaleń faktycznych, a koniecznych do wydania rozstrzygnięcia merytorycznego, zestawienia spłaconych za spółkę (...) należności do tej daty, co powód uczynił (k.1062). Sąd pierwszej instancji rzeczywiście najpierw zamknął rozprawę, którą następnie otworzył na nowo i przeprowadził jeszcze określone postępowanie. W tym zakresie nie naruszył obowiązującej w postępowaniu cywilnym procedury. Zestawienie spłaconych należności sporządzone przez powoda wraz z pismem procesowym z dnia 19 listopada 2015 roku zostało doręczone stronie pozwanej, czego ta nie kwestionowała. Na rozprawie w dniu 15 grudnia 2015 roku strona ta nie zakwestionowała poprawności przedłożonego zestawienia, opartego przecież na dokumentach źródłowych, do akt złożonych. Na zasądzoną przez Sąd Okręgowy sumę 67 424,04 zł odszkodowania składały się zapłacone za spółkę (...) kwoty: 44 938,46 zł wynagrodzenia; 7138,84 zł z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne należne ze środków pracodawcy tj. łącznie 52.122,30 zł.) oraz naliczone od tej kwoty odsetki ustawowe na dzień 10 maja 2012 r. (dzień złożenia pozwu w niniejszej sprawie) w kwocie 13 747,44 zł. Powód dochodził nadto w ramach odszkodowania zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł w zasądzonych w sprawach przeciwko (...) oraz poniesionych w tamtych kilkunastu postępowaniach (opisanych dokładnie w pozwie, zakończonych prawomocnymi tytułami egzekucyjnymi) kosztów sądowych w wysokości 6 762 zł, 10 362 zł kosztów procesu. Z tej kwoty zasądzono ostatecznie od pozwanego na rzecz powoda 1 554,30 zł (15%). Nie ma racji oczywiście pozwany podnosząc w apelacji jakoby data wydania orzeczenia przesądzała o tym, że zasądzone nim należności nie istniały w dacie pozostawania pozwanego w zarządzie spółki (...). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 grudnia 2006 (III CZP 118/06, OSNCP 2007, nr 9, poz. 136) odpowiedzialność członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje także zasądzony w wydanym wyroku przeciwko spółce tytule egzekucyjnym koszty procesu, jak i koszty postępowania egzekucyjnego umorzony z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej (zob. nadto wyrok SN z 8 marca 2007, III CSK 352/06, Lex 278665). Sąd Odwoławczy z takim stanowiskiem się w pełni zgadza i dlatego uważa, że odpowiedzialność członków zarządu nie jest ograniczona do nominalnej wysokości zobowiązania. W tej sytuacji nie podziela oczywiście odmiennego stanowiska pozwanego prezentowanego w apelacji co do niesłusznego zaliczenia do odszkodowania należnego powodowi kwot wydatkowanych przez niego z tytułu kosztów postępowań.

Co wyliczenia kwoty wydatkowanej przez Fundusz za pracodawcę tj. spółkę (...) za okres do 12 grudnia 2009 r. pozwany do przedstawionego przez powoda dokumentu w postaci zestawienia poszczególnych należności składających się na kwotę dochodzona pozwem, a ostatecznie w części zasądzonej skarżonym wyrokiem, nie zakwestionował pod kątem wyliczeń rachunkowych. Procesem cywilnym rządzi reguła dowodzenia okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Ustawodawca dopuszcza jednak sięgnięcie po konstrukcję

domniemania faktycznego lub domniemania prawnego. W przypadku domniemań wnioskuje się zazwyczaj o nieznaną przyczynę skutków ze znanej przyczyny, dla obalenia domniemania wystarczy przy tym wykazanie równego prawdopodobieństwa zaistnienia innego niż założony bieg zdarzeń. Orzeczenie sądu może być oparte na domniemaniu faktycznym (art. 231 k.p.c.) tylko wówczas, gdy domniemanie to stanowi wniosek logicznie wynikający z prawidłowo ustalonych faktów stanowiących jego przesłanki (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1998 r., II UKN 465/97, LEX nr 34488). Domniemanie, o którym mowa w art. 231 k.p.c. jest w istocie wnioskiem; rozumowanie sądu orzekającego, którego konstrukcja, w odniesieniu do poszczególnych powiązanych ze sobą faktów, w sposób określony w art. 231 k.p.c. podlega - co do jej przedstawienia w uzasadnieniu - regułom ustanowionym w art. 328 § 2 k.p.c., a więc zapewniający skontrolowanie prawidłowości zarówno co do ustalonych faktów, jak i wniosków z nich wynikających (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 582/00, LEX nr 1223573). Nie można też pomijać tego, że przepis art. 3 k.p.c. nakłada na każdego uczestnika postępowania określone obowiązki stanowiąc w szczególności, że strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajenia czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. To oznacza, iż fakt, że to na powódzie spoczywał w sprawie ciężar dowodu nie zwalnia pozwanego od ustosunkowania się do twierdzeń zawartych w pozwie czy w późniejszych pismach procesowych. Dokumenty prywatne korzystają z domniemania autentyczności oraz że osoba, która podpisała dany dokument, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Domniemania te mogą zostać obalone (art. 253), w sprawie pozwany nie podjął żadnych działań w kierunku podważenia ostatniego zestawienia. Choć z dokumentem prywatnym nie łączy się domniemanie zgodności z prawdą oświadczenia w nim zawartego to ocena dokumentu prywatnego, a takim było ostatnie zestawienie należności składających się na kwotę dochodzoną pozwem sporządzone przez powoda, w tym za okres do 9 czerwca 2009 r., jako dowodu przebiega na zasadach określonych w art. 233 k.p.c. Pozwany do tego zestawienia powoda merytorycznie się nie odniósł, tj. nie oświadczył się czy opisane w nim zestawienie należności wobec spółki (...) jej pracowników, uregulowane przez powoda, za okres do dnia 12 czerwca 2009 r., jest prawidłowe, w tym też pod kątem rachunkowym, sporządzone. Już to uprawniało Sąd do przyjęcia, że zestawienie to uważał za prawidłowe, a w konsekwencji, iż pozwany w milczący sposób przyznawał prawidłowość twierdzeń powoda. Dla wyczerpania argumentacji w zakresie zarzutu z pkt 6 apelacji pozwany Sąd Apelacyjny zauważa, że po pierwsze jest to powtórzenie w tym zakresie obrony z odpowiedzi na pozew. Skarżący pominął w konsekwencji, że Sąd Okręgowy za uzasadnione uznał jedynie część roszczeń powoda, a mianowicie powstałych do daty kiedy ten był w zarządzie spółki (...). W konsekwencji pozwany nie zweryfikował swoich zastrzeżeń w tym zakresie zawartych już z odpowiedzi na pozew, gdy kwestionował - z trzech różnych przyczyn - fakt dokonania płatności za spółkę (...) w stosunku do 11 osób. Zapłata przez Fundusz części z tych pracowników nie została ostatecznie przez Sąd Okręgowy, z uwagi na przyjętą datę końcową odpowiedzialności pozwanego - inną od określonej w pozwie, uwzględniona.

Powód w odpowiedzi na apelację dokładnie odniósł się do zarzutów pozwanego z pkt 6 apelacji. Wobec dokładnego i precyzyjnego odniesienia się do zarzutów pozwanego o wypłacie przez Fundusz należności pracownikom: pomimo braku daty w której roszczenia by miało powstać; 2-krotnych wniosków o wypłatę różnych kwot ale co do świadczeń tego samego rodzaju oraz co do różnych kwot, w tym częściowo dotyczących tych samych roszczeń Sąd Odwoławczy do nich się odwołuje i zgadzając się z nim, iż dokumentacja złożona w sprawie daje podstawy do szczegółowego ustalenia jakie roszczenia, na rzecz których osób i z jaką datą zrealizowane zostały za okres, w którym zarząd w spółce pełnił pozwany tj. do dnia 12.06.2009 r. w znacznej części je przywołuje. I tak Sąd Odwoławczy stwierdza, że co do pracowników (...) były stosowne wnioski, a mianowicie co do E. M. z dnia 25.01.2010 r., J. W. z dnia 26.01.2010 r. i L. B. z dnia 24.03.2010 r. Z wniosków tych pracowników, jak i ze znajdującego się także w aktach sądowych „Wykazu pracowników Spółki z o.o. (...), którym wypłacono świadczenia z FGŚP” wynika, że Fundusz wypłacił powyższym osobom odprawy pieniężne oraz odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia umowy o pracę (art. 36<sup>(1)</sup> k.p.). W kol. 19 wykazu wskazano, że osobom tym stosunki pracy ustały w dniu 31.07.2009 r. i z tą datą powstało uprawnienie pracowników do wypłaty świadczeń. Ponadto wypłacone przez powoda na rzecz tych osób świadczenia nie zostały wykazane przez powoda na „Wykazie”, jako roszczenia powstałe w okresie w którym zarząd w spółce pełnił pozwany. W „Wykazie” - świadczenia z tytułu wynagrodzenia za pracę za okres od 13.06.2009 r. do 31.07.2009 r., a także ekwiwalenty za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 2009 r., odprawy pieniężne i odszkodowania z art. 36<sup>(1)</sup>

k.p. wypłacone na rzecz pracowników, którym stosunki pracy ustały po dniu 12.06.2009 r. (kol. od 12 do 19 poz. 4, 7, 9, 12, 29, 36, 37, 38, 42, 45, 46, 49, 54, 57, 58, 60, 62) nie zostały wyszczególnione jako świadczenia powstałe w okresie, w którym zarząd w spółce pełnił pozwany. Co do zarzutów pozwanego dotyczących osób, które złożyły wnioski dwukrotnie i wnioski powyższe dotyczą tych samych rodzajów świadczeń a różnych kwot :1/.Ł. M. (poz. 12 i 49) - powód wypłacił na jej rzecz ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 2009 r., odprawę pieniężną i odszkodowanie z art. 36<sup>(1)</sup> k.p. Stosunek pracy ustał w dniu 31.07.2009 r. Świadczenia nie zostały ujęte w "WYKAZIE" jako świadczenia powstałe w okresie w którym zarząd w spółce pełnił pozwany; 2/.Ł. M. (poz. 7 i 60) - powód wypłacił na jej rzecz ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 2009 r., odprawę pieniężną i odszkodowanie z art. 36<sup>(1)</sup> k.p. Stosunek pracy ustał w dniu 31.07.2009 r. Świadczenia nie zostały ujęte w "WYKAZIE" jako świadczenia powstałe w okresie w którym zarząd w spółce pełnił pozwany ; 3 / Z. E. (poz. 37 i 57)- powód wypłacił na jej rzecz odprawę pieniężną i odszkodowanie z art. 36<sup>(1)</sup> k.p. Stosunek pracy ustał w dniu 31.07.2009 r. Świadczenia nie zostały ujęte w "WYKAZIE" jako świadczenia powstałe w okresie w którym zarząd w spółce pełnił pozwany; 4/.C. I. (poz. 38 i 58) - powód wypłacił na jej rzecz odprawę pieniężną i odszkodowanie z art. 36<sup>(1)</sup> k.p. Stosunek pracy ustał w dniu 31.07.2009 r. Z dokumentów przedłożonych do sprawy, z których Sąd Okręgowy dowód przeprowadził wynika, że wskazane wyżej osoby występowały do powoda 2-krotnie z wnioskami o wypłatę tego samego rodzaju świadczeń. Uprawnienie do powyższych świadczeń powstało z datą ustania stosunków pracy co wykazane zostało zarówno we wnioskach, jak i na „WYKAZIE” w kol. 19. Pierwsze wnioski pracowników zrealizowane zostały na podstawie prawomocnych tytułów wykonawczych wydanych przeciwko Spółce z o.o. (...), w których zasądzone kwoty były kwotami netto. Powód przy wypłacie powyższych świadczeń musiał odprowadzić od nich podatek dochodowy od osób fizycznych oraz od części świadczeń (ekwiwalenty za urlop) składki na ubezpieczenie społeczne. Wobec zaistniałej sytuacji wyżej wymienione osoby wystąpiły do Sądu z pozwami o zasądzenia od spółki z o.o. (...) kwot będących różnicą pomiędzy kwotą netto a brutto. Po uzyskaniu kolejnych tytułów wykonawczych przeciwko spółce, pracownicy zwrócili się do Funduszu z kolejnymi wnioskami o wypłatę kwoty będącej różnicą różnicy pomiędzy zasądzoną wcześniej kwotą netto a kwotą brutto. Co do twierdzeń pozwanego dotyczących osób, które złożyły wnioski dwukrotnie i wnioski powyższe dotyczą różnych kwot, w tym częściowo tych samych rodzajów świadczeń - pierwsze wnioski pracowników zrealizowane zostały na podstawie prawomocnych tytułów wykonawczych, w których zasądzone kwoty były kwotami netto. Pracownicy po uzyskaniu kolejnych tytułów wykonawczych przeciwko spółce, zwrócili się do Funduszu z wnioskami o wypłatę kwoty będącej różnicą pomiędzy zasądzoną wcześniej kwotą netto a kwotą brutto. Wypłaty zostały dokonane w następujący sposób: 1/.M. A. (poz. 15 i 46) - powód wypłacił na jej rzecz wynagrodzenia za pracę za miesiące od 12.04.2009 r. do 31.07.2009 r., odprawę pieniężną i odszkodowanie z art. 36<sup>(1)</sup> k.p. Stosunek pracy ustał w dniu 31.07.2009 r. W „Wykazie pracowników Spółki z o.o. (...), którym wypłacono świadczenia z FGŚP” jako świadczenia powstałe w okresie w którym zarząd w spółce pełnił pozwany ujęte zostało wyłącznie wynagrodzenia za pracę za okres od 12.04.2009 r. do 12.06.2009 r. (poz. 15 kol. 12 i 15); 2/. T. E. (poz. 32 i 59) - powód wypłacił na jej rzecz wynagrodzenia za pracę za miesiące od 12.04.2009 r. do 31.07.2009 r. i odprawę pieniężną. Stosunek pracy ustał w dniu 31.07.2009 r. W „Wykazie” jako świadczenia powstałe w okresie w którym zarząd w spółce pełnił pozwany ujęte zostało wyłącznie wynagrodzenia za pracę za okres od 12.04.2009 r. do 12.06.2009 r. (poz. 32 kol. 12 i 13 oraz poz. 59 kol. 12 i 13); 3/ H. A. (poz. 14 i 54) powód wypłacił na jej rzecz wynagrodzenia za pracę za miesiące od 12.04.2009 r. do 31.07.2009 r., odprawę pieniężną i odszkodowanie z art. 36<sup>(1)</sup> k.p. Stosunek pracy ustał w dniu 31.07.2009 r. W „Wykazie” jako świadczenia powstałe w okresie w którym zarząd w spółce pełnił pozwany ujęte zostało wyłącznie wynagrodzenia za pracę za okres od 12.04.2009 r. do 12.06.2009 r. (poz. 14 kol. 12 i 15); 4/.K. E. (poz. 16 i 45)- powód wypłacił na rzecz powyższej osoby wynagrodzenia za pracę za miesiące od 12.04.2009 r. do 31.07.2009 r., odprawę pieniężną i odszkodowanie z art. 36<sup>(1)</sup> k.p. Stosunek pracy ustał w dniu 31.07.2009 r. W „Wykazie” jako świadczenia powstałe w okresie w którym zarząd w spółce pełnił pozwany ujęte zostało wyłącznie wynagrodzenia za pracę za okres od 12.04.2009 r. do 12.06.2009 r. (poz. 16 kol. 12 i 15). Analiza dokumentów do akt sprawy złożonych w powiązaniu z ostatnim Wykazem sporządzonym do sprawy przez powoda skutkuje wnioskiem, że zarzuty pozwanego zawarte w pkt 6 jego apelacji są całkowicie chybione, a argumentacja przywołana dla ich uzasadnienia pomija w ogóle dokumenty złożone w sprawie oraz fakty z nich wynikające. Pozwany pomija też, formułując zarzuty, zmianę stanu sprawy z daty wniesienia odpowiedzi na pozew i wyrokowania w sprawie przez Sąd pierwszej instancji.



Co do zarzutu z pkt 10 apelacji pozwanego - spółka (...) jako przedsiębiorca obowiązana była opłacać składki za pracowników na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych z mocy art. 9 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy . Fundusz jest państwowym funduszem celowym, a jego środki przeznacza się wyłącznie na cele wskazane w ustawie (art. 24 ust. 1, art. 27 ustawy ). Zwroty sum wypłaconych z tytułu świadczeń pracowniczych są przychodami Funduszu (art. 25 ust. 1 pkt 1 ). Przytoczone regulacje prawne wskazują wyraźnie, że środki pieniężne przekazane powodowi przez spółkę (...) w formie składek w ramach realizacji ustawowego obowiązku w żadnym razie nie mogą być nadal uważane za jej mienie pozostające w czasowym władaniu Funduszu, w stosunku do którego - jak bezzasadnie wywodził pozwany - przysługiwać by miało obecnie jemu jako byłemu członkowi zarządu spółki zarzut o pomniejszenie jego obecnej odpowiedzialności odszkodowawczej o kwotę składek na Fundusz , uiszczonych uprzednio przez spółkę, zgodnie z jej obowiązkiem ustawowym . Wskazać należy, że art. 28 ust. 1 stanowi jednoznacznie , iż składki na Fundusz obciążają koszty działalności pracodawców (por .wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 listopada 2015 r.,I ACa 565/15,LEX nr 1950354). Oznacza to ,że zarzut naruszenia przepisów k.s.h. oraz ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych zawarty w pkt 10 zarzutów apelacyjnych jest oczywiście pozbawiony zasadności. W każdym razie Sąd Okręgowy stosując w sprawie art. 299 k.s.h. ,dla oceny roszczenia powoda, wskazany przepis prawidłowo wykladał.

Co do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. - pozwany zarzucił naruszenie tego przepisu w zw. z art. 322 k.p.c. i przepisami kosztowymi wskutek braku uzasadnienia zastosowania w sprawie art. 322 k.p.c. przy ustaleniu w określonej części odszkodowania należnego stronie powodowej w sposób szacunkowy oraz braku uzasadnienia postanowienia ,którym to Sąd pierwszej instancji zniósł między stronami koszty procesu .Co do bezzasadności zarzutu z pkt 5 odniesiono się już wyżej . Z przepisu art. 328 § 2 k.p.c. wynika, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku ,z przytoczeniem przepisów prawa. Na wskazanie podstawy faktycznej składa się ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Naruszenie art. 328 § 2 jednak tylko wtedy może mieć istotny wpływ na wynik sprawy, jeśli braki lub inna wadliwość uzasadnienia zaskarżonego wyroku uniemożliwiają sądowi drugiej instancji kontroli apelacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r. V CSK 671/14 ,LEX nr 1793716). Tak więc zarzut naruszenia art. 328 § 1 k.p.c., może odnieść skutek wtedy, gdy z uwagi na wadliwość uzasadnienia zaskarżony wyrok nie poddaje się w ogóle kontroli instancyjnej.

W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak nie miała miejsca , Sąd Apelacyjny jako sąd meriti ponownie zresztą dokonuje oceny całości sprawy . Uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji co do niektórych kwestii ma istotnie pewne braki , jednak nie na tyle by nie można było prześledzić toku rozumowania tego Sądu . Uzasadnienie zastosowania w sprawie - z tym iż dotyczy to tylko kwoty 1 554,30 zł , art. 322 k.p.c. , aczkolwiek skrótowo, również zostało przez Sąd pierwszej instancji podane. Rozwiązanie przyjęte w art. 322 k.p.c. pozwala rozstrzygnięcie spraw w których ścisłe udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, a ze względu na charakter wiążących strony stosunków prawnych i występujące w nich okoliczności bardzo istotne jest ich szybkie rozstrzygnięcie. Niewątpliwie możliwość zasądzenia należności w sposób ścisły nieudowodnione istnieje w sprawie odszkodowawczej , a taką jest niniejsza. W każdym razie artykuł 322 k.p.c. znajduje zastosowanie wówczas , gdy nie ma wątpliwości, że została wyrządzona szkoda, a ustalenie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione (patrz : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2015 r.,II CSK 662/14,LEX nr 1943212). Taka sytuacja zachodzi w sprawie . Określenie w jakim zakresie koszty procesu w kwocie 10.362 zł powinny być uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji w sytuacji ,gdy z pozostałej części roszczenia za zasadne uznano kwotę stanowiącą 15 % , która była uprzednio zasądzona różnymi tytułami egzekucyjnymi od spółki (...) na rzecz strony powodowej , było utrudnione , wymagałoby niewątpliwie obszernego badania . Nadto w sytuacji ,gdy rozstrzygnięcie w oparciu o art. 322 k.p.c. dotyczyło w istocie jedynie kwoty 1 554,30 zł , proces trwał już kilka lat , sięgnięcie przez Sąd Okręgowy do rozwiązania przewidzianego w prawie procesowym należało ocenić jako dopuszczalne. W konsekwencji takiej oceny sprawy Sąd Odwoławczy ostatecznie uznał ,że nie doszło do naruszenia również cyt. wyżej przepisu poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie.

Jeżeli chodzi o koszty procesu to w sytuacji, gdy z akt sprawy wynika jakie koszty każda ze stron procesu poniosła, Sąd zaś określił w jakim stopniu każda ze stron wygrała proces to można oczywiście skontrolować czy było uzasadnione zniesienie między stronami kosztów postępowania, czy raczej należało rozstrzygnąć w tym zakresie zgodnie z wynikiem procesu. Co do naruszenia art. 98 § 1 i art. 100 k.p.c. przez zniesienie kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym mimo przegrania przez powoda sprawy w ok. 85% to zarzut powyższy został oceniony jako uzasadniony, powyższe skutkowało korektą postanowienia kosztowego. Obowiązek zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu oparty został na dwóch podstawowych zasadach: a) zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu, oraz b) zasadzie kosztów niezbędnych i celowych, wedle której zwrotowi podlegają jedynie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony. Rozstrzygając o kosztach procesu sąd może zastosować uzupełniająco zasady: zawinienia, kompensaty oraz słuszności (art. 100-104<sup>1</sup> i 110). Zasada słuszności jest przeszkodą dla wzajemnego zniesienia kosztów postępowania na podstawie art. 100 k.p.c. w przypadku istnienia dysproporcji pomiędzy kosztami poniesionymi przez każdą ze stron oraz kosztami, które każda ze stron powinna ponieść wskutek ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Sąd pierwszej instancji zastosował powyższą zasadę w sprawie z tym, że nie przedstawił rachunkowo czy jest różnica w zakresie poniesienia kosztów przez powoda i pozwaną. Powód dochodził zapłaty kwoty 459 576,37 zł z czego zasądzono na jego rzecz 67 424,04 zł. Oznacza to, że powód wygrał proces w 15%, a pozwany w 85%. Koszty poniesione przez powoda to: opłata od pozwu w kwocie 18 262 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 7 200 zł oraz zaliczka na wydatki co daje łącznie 29 965,43 zł, z tego 15% daje kwotę 4 494,81 zł. Koszty pozwanego to kwota 8 279,43 zł na którą składają się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 7 200 zł, opłata od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł oraz zaliczka w kwocie 1 062,33 zł, 85% daje dla pozwanego 7 379,43 zł. Po zminusowaniu kwot należnych każdej stronie od przeciwnika procesowego pozwanemu przysługuje od powoda kwota 2 543,43 zł. Uwzględniając taki wynik obrachunku Sąd Odwoławczy o kosztach procesu rozstrzygnął zgodnie z jego wynikiem. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników procesowych obu stron Sąd określił na kwotę 7 200 zł Sąd określił na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (§(Dz.U.2013.490 j.t.))-§ 6 i § 12 ust. 1 pkt 2. Sąd nie uznał za uzasadnione określenie wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pozwanego w żądanej kwocie 18 000 zł. Uznał, że wystarczające będzie w stawce minimalnej określonej cyt. rozporządzeniem. Sprawa nie była szczególnie skomplikowana, w sprawie wyznaczono 6 rozpraw, nadto przesłuchano w drodze pomocy prawnej 2 świadków i pozwanego. Nakład pracy pełnomocnika pozwanego, jego przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy, zważywszy też na ilość i treść składanych pism procesowych, nie uzasadniał podwyższenia wynagrodzenia minimalnego (§ 2.1, 2 cyt. rozporządzenia). Dodać trzeba, że z zaliczki wpłaconej przez pozwanego na poczet wydatków w kwocie 3 000 zł wykorzystano 1 062,33 zł. Skoro Sąd pierwszej instancji nie uzasadnił dlaczego w sprawie zaistniała sytuacja zastosowania art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał, że należy do rozliczenia kosztów zastosować podstawową regułę w tym zakresie obowiązującą czyli rozstrzygnięcia o kosztach procesu zgodnie z jego wynikiem. Dlatego też nie podzielił Sąd Odwoławczy obszernej argumentacji przytoczonej przez powoda w odpowiedzi na apelację co do zarzutów pozwanego kwestii procesu kosztów tyczących.

Uwzględniając uzasadnienie przytoczone wyżej, na podstawie art. 350 k.p.c., Sąd sprostował oznaczenie strony powodowej (pkt I. wyroku). Uznając zasadność zażalenia powoda na rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd zmienił je w ten sposób, że uwzględniając wynikiem procesu zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 543,43 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania (pkt II).

Apelacja pozwanego w pozostałym zakresie czyli co do roszczenia zasadniczego, wobec bezzasadności zarzutów procesowych jak i naruszenia prawa materialnego tego zakresu rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji dotyczących, została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. jako nieuzasadniona (pkt III.).

Z akt sprawy, w tym z pisma procesowego powoda, jak i z odpowiedzi pozwanego na pozew wynika, że nazwisko pozwanego brzmi następująco: L.. Tak też określono pozwanego w wyroku Sądu Apelacyjnego.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł zgodnie z jego wynikiem , a więc uwzględniając to ,iż apelujący pozwany postępowanie to przegrał. Sąd opierał się w tym zakresie na przepisach - art. 98 § 1 i § 3 , art. 99 i art. 108 §1 k.p.c. , z uwzględnieniem przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.u.2015 .1804) - § 6 , §10ust. 1 pkt 2 oraz § 21. Na koszty postępowania apelacyjnego powoda składało się wynagrodzenie jego pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego (5400 zł x 75 % ) .

Mirosława Gołuńska Danuta Jezierska Zbigniew Ciechanowicz